

J. Weismayer, *Pełnia życia (Zarys historii i teologii chrześcijańskiej duchowości)*, przekład Juliusz Zychowicz, Kraków 1993, ss. 229.

Wprawdzie literatura polskojęzyczna z zakresu teologii duchowości nie dorównuje francusko-, hiszpańsko-, włosko- czy niemieckojęzycznej, to jednak nie można powiedzieć, że ta dziedzina teologiczna nie posiada żadnego dorobku. Przykładowo można tu wskazać osiągnięcia *Biblioteki życia wewnętrznego* czy prace autorów: J. Woronieckiego, A. Żychlińskiego, J. Bochenka oraz dzieła z zakresu ogólnego: *Teologię życia duchowego* księdza Stanisława Witka (Lublin 1986) i polskie tłumaczenie podręcznika Louis Bouyera: *Wprowadzenie do życia duchowego* (Warszawa 1982). Na podkreślenie również zasługuje dość bogaty dorobek ośrodków: Sekcji Teologii Duchowości przy Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie i Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Szczególnym przejawem osiągnięć tej ostatniej jest seria wydawnicza *Homo Meditans*, która podejmuje rozmaite tematy z zakresu chrześcijańskiej duchowości. Znaczący wkład w tym dorobku ma zbiorowe dzieło polskich teologów duchowości zatytułowane *Teologia duchowości katolickiej* (Lublin 1993), które będąc pogłębionym studium teologicznym na temat postaw i kształtu chrześcijańskiego życia w jego rozmaitych wymiarach (osobistym, świeckim, społecznym i eklezjalnym) i w jego odniesieniach do Boga, bliźnich i świata, może służyć (i zapewne służy) dość szerokim rzeszom czytelników zarówno duchownych, jak i świeckich. W tę listę dorobku polskojęzycznego teologii duchowości wpisała się ostatnio praca Josefa Weismayera *Pełnia życia* w przekładzie Juliusza Zychowicza. Recenzowana książka zaopatrzona jest przedmową samego autora, która wskazując na motywy powstania dzieła, wprowadza czytelnika w zawartą w czterech częściach teologiczną refleksję nad chrześcijańską duchowością.

Pierwsza część (s. 7-20) stanowi próbę ustalenia przez autora treści i zakresu podstawowych pojęć: duchowość i teologia duchowości. Poprzez analizę bliskoznacznych pojęciu duchowości określeń: asceza, mistyka, pobożność, doskonałość, świętość i teologicznych definicji duchowości Hansa Urs von Balthasara, Josefa Sudbracka, Bernarda Fralinga i Antona Rotzettera autor dochodzi do konkluzji, że duchowość jest „życiem z Chrystusem w Duchu Świętym” (s. 15). Jest to definicja poprawna, lecz niepełna. Szkoda, że autor nie uwzględnił ogromnego wkładu jaki

wnosi w tę materię *Instrumentum laboris* VIII Zwyczajnego Synodu Biskupów z 1990 roku, według którego „duchowość oznacza pewien styl życia albo życie według Ducha (por. Rz 8,9), postępowanie według Ducha (por. Rz 8,4), [...] zespół postaw serc pobudzanych przez Ducha, a mianowicie przekonań, motywacji, decyzji” (nr 21). Duchowość więc, jak z tego wynika, jawi się jako zbiór postaw, przez które rozumie się „stałe ustosunkowanie wyrażające się w gotowości podmiotu do pozytywnych lub negatywnych reakcji intelektualno-orientujących, emocjonalno-wartościujących i behawioralnych wobec jej przedmiotu” (W. Prężyńska, *Funkcja postawy religijnej w osobowości człowieka*, Lublin 1981, s. 20). Refleksję teologiczną nad tak rozumianą duchowością określa się mianem teologii duchowości. Autor pozycji tę dyscyplinę teologiczną sytuuje „w bliskim stosunku do teologii dogmatycznej” (s. 17), jakby zapominając o tym, że jest to obecnie samodzielna dyscyplina teologiczna mająca własny przedmiot, źródła i metody.

W części drugiej (s. 21-82) w oparciu o teksty biblijne i wypowiedzi teologiczne Weismayer ukazuje dialogiczny charakter życia duchowego ujmując go w prostej klasyfikacji w postaci form i sposobów jego realizacji. We współczesnej zaś teologii nie stosuje się już raczej takiego podziału, lecz mówi się o życiu duchowym w sensie obiektywnym i subiektywnym. Dlatego w tym wymiarze życie duchowe jawi się jako dar, który stanowi jednocześnie dla człowieka zadanie.

Swój początek życie duchowe bierze z samoudzielania się Boga przez Chrystusa w Duchu Świętym (s. 39), które w ujęciu autora książki zostało zaprezentowane jako droga do zjednoczenia z Bogiem przez naśladowanie Chrystusa w uległości Duchowi Świętemu (s. 22-37).

Objawienie się Boga nie może pozostać bez odpowiedzi ze strony człowieka. Najpełniejszym wyrazem jego odpowiedzi jest aktualizowanie triady cnót teologicznych: wiary, nadziei i miłości w odniesieniu do Boga, bliźnich, siebie samego i całego stworzenia. Właśnie ten moment, tj. wpływ poszczególnych cnót teologicznych na życie duchowe człowieka, został mocno wyakcentowany w recenzowanej książce. Przypomina to raczej zabieg akademicki, niż globalne ujęcie kwestii. Natomiast współczesna teologia kładzie bardziej akcent na kształtowanie postaw ludzkich przez triadę cnót teologicznych niż rozpatrywanie roli poszczególnych cnót w życiu duchowym.

Trzecia część (s. 83-196) recenzowanej książki koncentruje się na wymiarach życia duchowego. Jej istotę można zawrzeć w podstawowym pytaniu: w jaki sposób i przy pomocy jakich środków człowiek może skonkretyzować otrzymany od Boga dar życia duchowego. Powyższe zagadnienie autor rozpatruje na poczwórnej płaszczyźnie: wobec Boga, wobec wspólnoty Kościoła, wobec świata i „w polu napięcia, jakie stwarza fakt «bycia w drodze»” (s. 83).

Życie duchowe w obliczu Boga i z Bogiem rozwija się poprzez słuchanie Słowa Bożego i modlitwę. W rozpatrywaniu tej kwestii autor recenzowanej pozycji posłużył się zasadą średniowiecznego, kartuzjańskiego przeora Gwigo II o czterech stopniach życia duchowego: *lectio – meditatio – oratio – contemplatio* (s. 84).

Trwanie w Bogu i z Bogiem z kolei nie może nie mieć odniesienia wspólnotowego i eklezjalnego, gdyż człowiek z natury swej jest istotą społeczną i nie może

realizować się w odosobnieniu, lecz we wspólnocie. W tym wymiarze życie duchowe człowieka polegać będzie na świadomym jego działaniu w Kościele i dla Kościoła (s. 130) i kształtowaniu relacji międzyosobowych w duchu miłości Boga i bliźniego (s. 142-146).

Duchowość człowieka determinowana jest w pewnym stopniu przez jego usytuowanie w świecie. Według Weismayera świat jawi się z jednej strony jako miejsce aktywności człowieka, a z drugiej jako zadanie, będące dla niego wezwaniem. W związku z tym pojawia się problem ustosunkowania się do świata, tzn. jaką ma człowiek przyjąć wobec niego postawę, aby będąc w nim, nie zatracić swojej tożsamości. Najwłaściwszą postawą – według autora – jest postawa ewangelicznego ubóstwa.

Ta postawa, jak i w ogóle bycie człowieka w konkretnych uwarunkowaniach społeczno-kulturowych, wymaga ascezy. Bez niej nie nastąpi wzrost życia duchowego człowieka. W recenzowanej książce autor w oparciu o dane biblijne i naukę Kościoła opowiada się za całościowym ujęciem ascezy, przyjmowanym obecnie w teologii katolickiej, jako „sumy wysiłku potrzebnego do osiągnięcia chrześcijańskiej doskonałości” (s. 171).

Uwzględniając fakt w miarę wnikliwego nakreślenia przez autora w tej trzeciej części książki życia duchowego w jego różnorodnych wymiarach, począwszy od modlitewno-kontemplacyjnego, przez eklezjalno-społeczny i charyzmatyczny, a skończywszy na ascetyczno-ofiarniczym, nie sposób nie zwrócić jednak uwagi na brak w niej wymiaru sakramentalnego, misyjnego i maryjnego życia duchowego oraz duchowości pracy.

W pewnym stopniu autor zadość czyni temu brakowi (przynajmniej w przypadku życia sakramentalnego) w czwartej części (s. 197-226) zatytułowanej „Powołanie a powołania”, w której rozpatruje życie duchowe w realizacjach uwarunkowanych indywidualnością osoby ludzkiej i jej osobistym powołaniem (s. 197). Każdy człowiek – w myśl Konstytucji dogmatycznej o Kościele Soboru Watykańskiego II, do której odwołuje się autor – powołany jest do doskonałości życia duchowego (ss. 198-201). Bóg wzywa każdego indywidualnie. Jednak wskutek podobieństwa sytuacji życiowych czy form życia można wyróżnić pewne typy powołań, które jednocześnie stanowią o pewnym typie duchowości. Spośród nich autor wymienia: duchowość życia zakonnego, kapłańskiego oraz małżeńskiego i rodzinnego.

Pod względem jednak naukowym dzieło nie przedstawia wyczerpującego i wszechstronnego opracowania traktowanej kwestii. Jego wartość jest bardziej introduktywna niż wyczerpująca całość problematyki. Tym samym zakreśla – co też zaznaczył autor w przedmowie – krąg odbiorców. Może jednak stanowić cenną pomoc w pracy formacyjno-dydaktycznej.

*ks. Henryk Wejman*